Cena 15 gr

KURIER koszaliński

Rok I | Piątek, 3 listopada 1950 r. | Nr 88

100 zł. = 100 rubli
Notowania kursu nowego złotego na łamach prasy radzieckiej

MOSKWA PAP. Państwowy Bank ZSRR opublikował na łamach dziennika „Izwiestia" nowy biuletyn kursów walut zagranicznych według stanu na dzień 1 listopada 1950 r. W biuletynie tym po raz pierwszy złoty polski notowany jest według kursu 100 złotych — 100 rubli.

Nowymi sukcesami w produkcji
robotnicy postanawiają nieustannie zwiększać siłę nabywczą nowej waluty

WARSZAWA (PAP). Aby nieustannie rosła siła nabywcza nowej, mocnej waluty postanawiają robotnicy licznych fabryk w całym kraju wzmagać wydajność swej pracy oraz zwiększać masę towarową. Dają temu wyraz w swych wypowiedziach metalowcy stolicy z fabryk im. Karola Świerczewskiego, ZWUT i A-52, którzy przystąpili dnia 2 bm. do pracy na nowych normach. Podkreślają to metalowcy i włókniarze Łodzi, robotnicy huty „Ostrowiec" i inni. Klasa robotnicza pracuje w ten sposób jeszcze wydatniej, aby przyczynić się do wykonania Planu 6-letniego.

Dnia 2 bm. przed przystąpieniem do pracy na nowych normach odbyły się krótkie masówki w fabrykach metalowych stolicy: im. Karola Swierczewskiego, ZWUT i A-52. Na masówkach tych całe zespoły i poszczególni robotnicy postanowili przekraczać nowe normy.

„Postanawiamy stale przekraczać nowe normy o 50 proc. — oświadczył wśród gorących oklasków ob. LUBOMSKI w imieniu zatrudnionej w narzędziowni zakładów A-52 brygady młodzieżowej. Pragniemy w ten sposób dołożyć swoją cegiełkę do wzrostu dobrobytu w naszym kraju, chcemy na swoim odcinku przyczynić się do dalszego wzmacniania nowej waluty".

W zakładach im. Karola Świerczewskiego robotnica Władysława Kajtel stwierdziła:

„Nowe normy, na których dziś zaczynamy pracę są słuszne i sprawiedliwe i napewno zmobilizują nas do podniesienia wydajności pracy, do przedterminowego wykonania planów, do nieustannego wzmacniania naszego nowego złotego zrównanego z najmocniejszą walutą świata — rublem".

Władysława Kajtel postanowiła osiągnąć 200 proc nowej normy przy swojej pracy na szlifierce.

W zakładach ZWUT robotnica Józefa Seweryn, powiedziała:

„Teraz, po reformie pieniężnej mamy pewność, że spekulanci nie będą ograbiać nas z tego co produkujemy. Dla siebie, dla swoich dzieci, dla kraju będziemy produkować coraz więcej i coraz lepiej. Dlatego przeszliśmy na nowe normy, dlatego zarzuciliśmy stare normy, które hamowały nam produkcję".

W hucie **„Ostrowiec"** do komitetu fabrycznego PZPR i do rady zakładowej napłynęły liczne zobowiązania produkcyjne, podejmowane z myślą o dalszym umacnianiu nowej waluty. W **Łodzi** metalowcy z widzewskiej fabryki maszyn: Serafin, Paczyński, Jezierski i Szczepaniak postanowili podnieść wydajność swej pracy od 15 proc. do 43 proc. stwierdzając jednocześnie, że pragną **w ten sposób zamanifestować swe uznanie dla władzy ludowej, która przeprowadzeniem reformy walutowej podniosła wartość i znaczenie pieniądza, a jednocześnie poskromiła zapędy spekulantów, wyzyskiwaczy i waluciarzy.**

Robotnicy z uznaniem witają ustawę przeciwko waluciarzom

WARSZAWA (PAP). Wydana jednocześnie z reformą systemu pieniężnego ustawa, która wprowadza zakaz posiadania walut obcych, monet złotych oraz złota i platyny (oprócz wyrobów użytkowych) — z jednoczesnym zaostrzeniem kar przeciwko waluciarzom — spotkała się z powszechnym uznaniem wśród ludzi pracy w całym kraju. Polskie masy pracujące, po zaznajomieniu się z treścią tych zarządzeń zdały sobie sprawę z tego, że podobnie jak zmiana waluty, również i ustawa przeciwko waluciarzom zmierza do ukrócenia spekulacji, do uniemożliwienia powtarzających się prób podrywania porządku na rynku.

Szczególnie dobrze uświadomiła sobie znaczenie i przewidywane skutki zarządzeń — klasa robotnicza, która najmocniej odczuwała konsekwencję gromadzenia przez waluciarzy olbrzymich, niezapracowanych sum, służących następnie do operacji spekulacyjnych na wielką skalę.

Wyjaśnienie PKPG w sprawie dodatku rodzinnego

WARSZAWA (PAP). Zakłady pracy, które przedwcześnie, tj. przed 30. X. rb. wypłaciły na rachunek ZUS-u, w złotych dawnych, zasiłki rodzinne należne pracownikom za mies. listopad rb., wypłacą tym pracownikom dodatkowo po dwa złote nowe za każde sto złotych dawnych przedwcześnie wypłaconego zasiłku rodzinnego. Wypłat tych należy dokonać do dn. 10 listopada rb. włącznie. Sposób rozliczenia się z ZUS-em i księgowania tych wypłat ustalony zostanie odrębnym zarządzeniem Ministerstwa Finansów.

Z dniem 3 bm. — bilon 5-groszy

Na podstawie art. 3 ust. 1, ustawy z dnia 28.10.50 r. o zmianie systemu pieniężnego, Minister Finansów wydał dnia 2.11.1950 r. zarządzenie o wydaniu bilonu po 5 gr. w nowym pieniądzu.

Narodowy Bank Polski podaje do wiadomości, że zgodnie z wymienionym zarządzeniem Ministra Finansów, w dniu 3 listopada br. wprowadza do obiegu bilon 5 groszowy.

Zwraca się uwagę wszystkim przedsiębiorstwom handlowym, usługowym i komunikacyjnym, a zwłaszcza tym, których ceny opiewają w końcówkach na 5 gr, że wyżej wymienione 5-groszówki będą wydawane przez oddziały NBP począwszy od 3 listopada br. (PAP)

Wypłata rent w nowej walucie

Wszystkie renty, nadane przez centralę i oddziały ZUS przed dniem 30 października 1950 r. i nie podjęte przez odbiorców przed tą datą, są wypłacane przez pocztę w stosunku 100 zł. dawnych równe 3 zł. w nowym pieniądzu.

Przewidziane uchwałą Rady Ministrów z dnia 28.10.1950 r. w sprawie zmiany systemu pieniężnego jednorazowe zasiłki zależne od daty przekazania renty za miesiąc październik 1950 r. są w toku obliczania i zostaną przekazane pod adresem rencistów do dnia 15 listopada br.

(PAP)

Chłopi woj. szczecińskiego wykonują zobowiązania dla uczczenia Wielkiej Rewolucji Październikowej

Ze wsi polskiej coraz liczniej napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu omłotów, wykopków, remontów świetlic i budynków gospodarskich, napraw maszyn rolniczych i traktorów oraz innych prac ponadplanowych, podjętych dla uczczenia Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

Chłopi gromad: Wąwolnica, Będarkowo, Dołuje, Uniemyśl, Jarosławnik, Konarzewo, Smołęcin, Ognica, Zytówki i Płocino Wielkie w woj. szczecińskim przedterminowo zakończyli omłoty, wyremontowali 1 świetlicę, 20 października całkowicie uregulowali podatek gruntowy i SFOR oraz w każdej gromadzie zorganizowali koła TPPR.

Chłopi gromady Wierzchowo w woj. szczecińskim sposobem gospodarczym wyremontowali do dnia 1 bm. salę kinową, a robotnicy rolni zespołu PGR Przygodzice okr. poznańskiego traktor i świetlicę zespołową.

Stany Zjednoczone pchają ONZ na drogę ugody z faszystowską Hiszpanią

NOWY JORK. (PAP) Specjalna komisja polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ zakończyła debatę nad sprawą rewizji uchwały z 1946 roku, zalecającej członkom ONZ odwołanie z Madrytu posłów i ambasadorów i niedopuszczenie Hiszpanii frankistowskiej do ONZ.

W końcowej fazie dyskusji delegat Białorusi Skorobogatyj, określił propozycję Filipin i krajów Ameryki Łacińskiej jako usiłowanie wzięcia w obronę ustroju faszystowskiego w Hiszpanii, opartego na terrorze i bagnetach, a zasilanego pożyczkami rządu Stanów Zjednoczonych i bankierów amerykańskich.

Po przemówieniach przedstawicieli Ekwadoru, Syjamu i Libanu, zabrał głos *delegat amerykański Sparkman*. Nie usiłował on wcale zbijać zarzutów przedstawicieli ZSRR, Białorusi, Ukrainy, Polski, Czechosłowacji i pozostałych krajów, które występowały za utrzymaniem w mocy uchwały z 1946 roku.

Delegat radziecki Carapkin, raz jeszcze stwierdził, że nie istnieją żadne istotne przyczyny, mogące usprawiedliwić unieważnienie uchwały Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 1946 r. Ostrzegł on, iż unieważnienie tej uchwały byłoby pchnięciem Organizacji Narodów Zjednoczonych na drogę ugody z faszyzmem.

Po wystąpieniu przedstawicieli kilku innych państw, zostało zarządzone głosowanie. Przeciwko rezolucji głosowało 10 państw: ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Guatemala, Izrael, Meksyk, Urugwaj i Jugosławia. Od głosowania powstrzymały się: Australia, Burma, Kuba, Dania, Abisynia, Francja, Indie, Indonezja, Nowa Zelandia, Norwegia, Szwecja i Wielka Brytania. Stany Zjednoczone i 36 innych krajów głosowały za rezolucją.

Lud Warszawy złożył hołd bojownikom o wyzwolenie narodowe i sprawiedliwość społeczną

WARSZAWA (PAP). Pamięć poległych bojowników o sprawiedliwość społeczną i wyzwolenie narodowe jest wiecznie żywa w sercach polskiego narodu. Im też przede wszystkim złożył hołd lud Warszawy w dniu Święta Umarłych.

Przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, delegacje zakładów pracy z pocztami sztandarowymi, tłumy mieszkańców stolicy przybyły na cmentarz wojskowy na Powązkach, by złożeniem wieńców uczcić pamięć przywódcy polskiego proletariatu — *Juliana Marchlewskiego*, niezłomnego Żołnierza Wolności — *generała Waltera - Świerczewskiego, 50-ciu bojowników Polskiej Partii Robotniczej*, powieszonych przez hitlerowców w 1942 roku oraz *bohaterów poległych w walce o wyzwolenie kraju spod hitlerowskiego jarzma*. Mogiły ich przybrano kwiatami oraz chorągiewkami o barwach narodowych.

Grób I-szego sekretarza PPR *Marcelego Nowotki* w Alei Zasłużonych na cmentarzu powązkowskim, mauzoleum bohaterów polskiej klasy robotniczej: *Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego na Cytadeli, płyta grobowa sztabu AL* na Krakowskim Przedmieściu również toną w powodzi wieńców i wiązanek kwiatów.

W dniu Święta Umarłych społeczeństwo stolicy zamanifestowało swe uczucia *gorącej wdzięczności dla żołnierzy wyzwoleńczej Armii Radzieckiej*, poległych w Polsce podczas walk z faszystowskim najeźdźcą, odwiedzając tłumnie cmentarz w Al. Żwirki i Wigury oraz składając wieńce u stóp pomnika na cmentarzu.

Przy grobach poległych bohaterów, przy pomnikach polsko-radzieckiego braterstwa broni, przy tablicach pamiątkowych na miejscach publicznych egzekucji — *warty honorowe* objęli żołnierze Wojska Polskiego.

Do późnych godzin wieczornych nieprzeliczone *tłumy mieszkańców stolicy odwiedzały groby swych bliskich*, z których bardzo wiele zginęło w czasie ostatniej wojny. *Te tysiączne mogiły nie pozwalają nigdy zapomnieć o barbarzyństwie i okropnościach wojny, każą wytężyć wszystkie siły w walce o utrzymanie pokoju.*

Zgon Bernarda Shawa

LONDYN (PAP). W czwartek nad ranem zmarł w wieku 94 lat jeden z największych dramaturgów współczesnych George Bernard Shaw.

(Patrz str. 2 — G. B. Shaw — intelekt walczący).

204 miliony podpisów pod Apelem Sztokholmskim w Chinach

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, pod Apelem Sztokholmskim zebrano dotychczas 204,489,172 podpisy.

Wyrok w procesie szpiegów i zdrajców narodu

WARSZAWA (PAP). Dnia 2 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie wydał wyrok w procesie organizatorów „mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK" i skazał:

Oskarżonych Olechnowicza Antoniego, Borowskiego Henryka, Szendzielarza Zygmunta i Minkiewicza Juliana na karę śmierci z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, na zawsze oraz na przepadek całego mienia;

osk. Lwow Lidię na dożywotnie więzienie z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz na przepadek całego mienia;

osk. Minkiewicz Wandę na 12 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat oraz przepadek całego mienia — zaliczając jej na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania.

Polska klasa robotnicza przedterminowo realizuje zobowiązania październikowe

WARSZAWA PAP. Entuzjazm i zapał, z jakim polska klasa robotnicza realizuje swe zobowiązania produkcyjne, podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej sprawiły, że liczne zakłady pracy, przedsiębiorstwa i poszczególni robotnicy meldują już o przedterminowym wykonaniu tych zobowiązań. Silnym bodźcem dla wzmożenia wysiłków produkcyjnych stała się przeprowadzona w całym kraju reforma systemu pieniężnego, która dała ludziom pracy nowy, potężny oręż w walce o realizację zadań Planu 6-letniego.

Czołowi brygadziści murarze Nowej Huty: Wadowski, Figiep, Sendor, Majorn i Wawryka wraz ze swymi brygadami oddali do użytku w stanie surowym w dniu 28 października tj. na 7 dni przed terminem 2-piętrowy dom mieszkalny. Wybudowanie w tak szybkim czasie gmachu mimo ciężkich warunków atmosferycznych stało się możliwe dzięki zastosowaniu metod murarzy radzieckich (system wahadłowy, tj. bez przerwy na trzy zmiany) i ofiarnej zespołowej pracy wszystkich brygad.

Natychmiast po zrealizowaniu swego sobowiązania budowniczowie pierwszego w Polsce socjalistycznego miasta zobowiązali się przystąpić do budowy tym samym systemem drugiego budynku.

Wypłata wynagrodzeń w nowej walucie zakończona

WARSZAWA. (PAP). W dniu 1 listopada wypłata wynagrodzeń w nowej walucie została w całym kraju zakończona. Dobiega również końca wymiana pieniędzy na listy zbiorcze pracowników poszczególnych zakładów pracy. Mimo święta, w środę czynne były punkty wymiany, ułatwiając zaopatrzenie się w nowy pieniądz. Zgodnie z zarządzeniem czynne były sklepy uspołecznione, zarówno spożywcze, jak i z artykułami przemysłowymi. Natomiast dość znaczna część sklepów prywatnych pozostawała zamknięta.

Według meldunków, napływających z całego kraju, ruch przy okienkach bankowych, dokonujących indywidualnej wymiany pieniędzy był stosunkowo mały. Wskazuje to, że główne natężenie wymiany minęło.

W ciągu dn. 1 bm. do okienek bankowych zgłaszali się już prawie wyłącznie różnego rodzaju spekulanci miejscy oraz dość znaczna liczba bogaczy wiejskich. Unikają oni wymiany w gminie, by zataić przed sąsiadami — wysokość nagromadzonych sum, które wielokrotnie przekraczają milion zł.

Ludzie pracy, zaopatrzeni już w nowy pieniądz, korzystali z dnia wolnego od pracy, czyniąc niezbędne zakupy artykułów spożywczych i przemysłowych.

Strajk górników szkockich rozszerza się

LONDYN (PAP). Strajk górników szkockich, który objął początkowo załogi kilku kopalń węgla, szybko się rozszerza. Liczba strajkujących górników wzrosła w ciągu dwóch dni z 1500 do 7000.

Wielki sukces czołowych brygad kopalni „Bolesław Chrobry"

WAŁBRZYCH PAP. Oddział II kopalni „Bolesław Chrobry" szybu „Henryk" wykonał w dniu 31 października roczny plan wydobycia węgla. W oddziale tym pracują jedynie dwie brygady wydobywcze — Stanisława Przybyły i Wincentego Ciuśniaka.

W pracy swej brygady napotkały m. inn. na olbrzymi zawał, którego likwidacja pociągnęła za sobą 2 miesiące ostrożnej i dokładnej pracy górników. Wskutek zawału niemożliwe było zmechanizowanie pracy górników, a niezwykle słaby strop utrudniał prawidłowy odstrzał węgla. Mimo to stale zwiększając swoją wydajność pracy, górnicy obu brygad pokonali wszystkie trudności i roczny plan wykonali przedterminowo.

Jak stwierdzają specjaliści i technicy nowomowania — nigdy jeszcze brygady zespołowe w zagłębiu dolnośląskim nie odniosły tak poważnego sukcesu.

Obie brygady zobowiązały się w dniu swego sukcesu wydobyć dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej do końca roku jeszcze 14.500 ton węgla.

Polska popiera propozycje radzieckie

zmierzające do wzmocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów

Przemówienie ambasadora Wierbłowskiego w czasie debaty w Komisji Politycznej ONZ

NOWY JORK (PAP). Na posiedzeniu komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ zabrał głos ambasador Wierbłowski w dyskusji nad projektem radzieckim w sprawie usunięcia groźby nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Szereg wystąpień rozmaitych delegatów podczas dyskusji nad propozycją radziecką — powiedział ambasador Wierbłowski — nie dotyczył istoty zagadnienia, a w tych wypadkach, w których delegaci zajęli się analizą wniosku radzieckiego — znaleźliśmy w ich słowach właściwie potwierdzenie, a nawet wzmocnienie naszej tezy. Żaden argument, który wysuwano tutaj w ciągu tygodnia obrad, nie był w stanie podważyć zasadniczej tezy, że deklaracja proponowana przez Związek Radziecki jest poważnym wkładem w dzieło pokoju.

WYMOWA APELU SZTOKHOLMSKIEGO

Pokój i sprawa jego utrwalenia jest nie tylko postulatem Karty ONZ i naczelnym zadaniem ONZ, lecz jest również wyrazem woli setek milionów ludzi na całym świecie. Ta wola pokoju znalazła wyraz w setkach milionów podpisów ludzi wszystkich narodowości i ras na całym świecie. **Taka oto jest wymowa Apelu Sztokholmskiego.** Podpisali go ludzie na wszystkich kontynentach, żyjący w różnych ustrojach, pod każdą prawie długością i szerokością geograficzną. Mimo tego faktu o historycznym znaczeniu — rozmaici delegaci usiłowali zbagatelizować znaczenie Apelu Sztokholmskiego, zniekształcając jego treść i usiłując pod rozmaitymi pozorami oczernić tych, którzy dali wyraz swym prawdziwym uczuciom pokoju.

Rozmach ruchu pokoju zaniepokoił poważnie wielu podżegaczy wojennych. Niepokój ich znalazł wyraz w powtarzających się atakach na Apel Sztokholmski.

PRZYGWOŹDZENIE KŁAMSTW TITOWSKICH

W atakach tych brał oczywiście m. inn. udział delegat Jugosławii, pan Mardel, prześcigając w oszczerstwach, kłamstwach i w nagonce anty-radzieckiej — swoich amerykańskich mocodawców. Kłamliwe i prowokacyjne przemówienie delegata Jugosławii świadczy o prawdziwym obliczu tego reżimu. Jeden fakt posłużyć może jako ilustracja. Przed gmachem ambasady polskiej w Belgradzie umieściliśmy w gablotce plakat pokoju. Niedługo potem kilka osób zebrało się przed gmachem ambasady, zdemolowało gablotkę i zniszczyło plakat. Stojący obok policjant nie reagował na zajście.

Oto, jak władze jugosłowiańskie zademonstrowały swe rzekomo pokojowe tendencje.

Pan Mardel mówił tu o zerwaniu umów i o blokadzie ekonomicznej. Wszystko co powiedział delegat Jugosławii nie miało oczywiście nic wspólnego ani z zagadnieniem, które dyskutujemy, ani z prawdą. Było to bezczelne oszczerstwo. Wiadomo, że klika Tito zerwała traktaty gospodarcze z Polską, nie wykonała swych zobowiązań z nich wynikających. To właśnie Jugosławia wrogim swoim stosunkiem do Polski, Związku Radzieckiego, do krajów demokracji ludowej — doprowadziła do tego, że układ o przyjaźni z Polską przestał obowiązywać.

Reżim kliki titowskiej boi się pokoju, gdyż tylko w warunkach napięcia międzynarodowego może zbierać owoce swej polityki, żerując na atmosferze wojennej.

Mówca polemizował następnie z wywodami delegata kanadyjskiego Pearsona. Cenimy wysoko — powiedział ambasador Wierbłowski — działalność UNRRA, ale nic nam nie jest wiadome, by przyczyniła się ona do gigantycznej odbudowy Warszawy. **Korzystaliśmy natomiast z wielkiej pomocy Związku Radzieckiego, za co jesteśmy mu wdzięczni.**

Skoro już mowa o Kanadzie, to pamiętamy dobrze, że **przetrzymuje ona bezprawnie arrasy wawelskie.**

Inną metodę ataku na Apel Sztokholmski obrał **pan Austin, delegat amerykański.** Uzurpuje on sobie prawo oceny, kto jest patriotą i zdrajcą swego kraju. Chciałbym stwierdzić — oświadczył mówca — że nie znam żadnego precedensu w historii, w którym działacz polityczny ośmieliłby się oskarżyć setki milionów ludzi o zdradę. Pan Austin powiedział m. in., że prawie połowa ludności Francji, — to zdrajcy. **Ta tendencja do oskarżania o zdradę milionów ludzi, jest charakterystyczna dla podżegaczy wojennych, dla tych, którzy wprowadzają takie prawa, jak ustawa Mc Carrana, jak komisja badania działalności anty-amerykańskiej.**

Delegaci amerykańscy twierdzili tu również, że wstęp do USA ma każdy, kto tego pragnie. **Fakty przeczą jednak temu. Dostęp do USA jest przywilejem nielicznej garstki, jeśli można to nazwać przywilejem!** Odmówiono dostępu do USA delegatom Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Nie mógł przybyć do USA Pable Pecasso oraz wielu innych ludzi, których niezłomna walka o pokój jest znana każdemu.

Oto **korespondent polski Stanisław Brodzki** wniósł podanie o wizę jeszcze przed rozpoczęciem sesji. **Dziś w 6** tygodni po rozpoczęciu sesji korespondent ten mimo akredytacji ONZ, wciąż jeszcze czeka na wizę w Warszawie.

Następnie mówca podkreśla, że t. zw. „demokracja amerykańska" działa nie tylko na wewnątrz, lecz również na zewnątrz — w formie szantażu i nacisku wobec rządów i ruchów politycznych.

Władze amerykańskie usiłują tworzyć piątą kolumnę, organizują audycje „Głosu Ameryki", komitety „wolnej Europy", „krucjaty wolności" — aż do dywersji i „totalnego szpiegostwa".

Wasza propaganda — powiedział amb. Wierbłowski — brutalnie podżega do wojny, a naród polski, podobnie jak inne narody — chce pokoju i pokojowego budownictwa. 18 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim — oto odpowiedź ludu polskiego na waszą propagandę nienawiści i podżegania, na próby dywersji i szpiegostwa w moim kraju.

Czy myślicie panowie, że w Polsce nie jest rzeczą doskonale wiadomą, że ten sam „Głos Ameryki", który w języku polskim przemawia do Polaków, — szczuje w języku niemieckim Niemców przeciwko Polsce, wzywa do rewizji granic, prowadzi kampanię nienawiści, a jednocześnie USA, W. Brytania i Francja tworzą na terenie Niemiec Zachodnich niemiecką armię odwetu?

Mówca dalej zaznacza, że **debata we francuskim Zgromadzeniu Narodowym w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zach.** była wyrazem głębokiego i rosnącego niepokoju całego narodu francuskiego w obliczu odrodzenia pod egidą amerykańską — imperializmu niemieckiego. Nacisk francuskiej opinii publicznej, głos narodu franuskiego zmusza tych, którzy dziś rządzą we Francji do oszukańczych manewrów. Wyrazem tych manewrów jest t. zw. plan Plevena.

NARÓD POLSKI POTRAFI BRONIĆ SWEJ NIEPODLEGŁOŚCI

P. Lodge — powiedział dalej amb. Wierbłowski — usiłował insynuować, że my powodujemy się rzekomo strachem. Chcę go zapewnić, że my się nie boimy oraz, że p. Lodge niepotrzebnie nas uspakaja. Naród polski, który przeszedł lata ciężkich prześladowań w okresie rozbiorów, w okresie agresji hitlerowskiej, naród polski, który przeszedł lata okrutnej okupacji, — zdał egzamin swej żywotności i odwagi. Potrafił on stawić czoło wrogowi w przeszłości i potrafi bronić swej wolności i niepodległości, gdyby się w przyszłości znalazł w niebezpieczeństwie. O strachu mogą mówić tylko ci, którzy nie przeszli ogniowej próby historii, o strachu mówią przeważnie ci, którzy się sami boją.

Jeżeli popieramy wszelkie wnioski, zmierzające do wzmocnienia pokoju i do poprawy sytuacji międzynarodowej, to czynimy to nie ze strachu. **Czynimy to, ponieważ pragniemy pokoju, które go chcemy bronić i o który potrafimy walczyć. I to jest istotny motyw, dla którego popieramy wniosek radziecki.**

G. B. Shaw – intelekt walczący

94 lata życia, w tym niemal siedemdziesiąt lat twórczej pracy — to bilans, obejmujący zarazem wielki szmat historii George Bernard Shaw wypełnił długie lata swego życia nieustanną walką o postęp. Nie mogło być inaczej. Shaw — to przede wszystkim intelekt ,umysł wspaniale rozwinięty, niezwykle bystry, lotny, niezwykle krytyczny; to inteligencja ostro i głęboko wnikająca w istotę zjawisk życia. Pod względem inteligencji, wyposażenia intelektualnego i umiejętności posługiwania się nim — Shaw przewyższał znacznie swoich współczesnych. Widział ostrzej i dalej, dostrzegał konflikty i sprzeczności w ogólnie przyjętych normach ocen, poglądach i stosunkach społecznych — szybciej, niż wielu innych. I to w dużej mierze czyniło go człowiekiem postępu.

Shaw był niewątpliwie geniuszem przeczenia, protestu, krytyki. Nie był myślicielem, nie tworzył nowych światopoglądów, obalając stare. Ale dzięki swej pasji artystycznej, dzięki olbrzymiemu talentowi poruszał umysły milionów ludzi nie pozwalał im zasypiać, budził wątpliwość swą krytyką, negacją, niepokojącym paradoksem zaostrzał walkę o postęp ludzkości.

W młodości Shaw był socjalistą. Był ten jego „socjalizm" bardzo jeszcze łagodny, nie zawierał świadomej, rewolucyjnej bojowości. Później zabrnął Shaw poprzez tzw. „fabianizm" czyli reformistyczny ruch socjalistyczny wśród angielskiej, inteligencji w różne mistyczno-utopijne koncepcje społeczne. Wielkie wstrząsy rewolucyjne, wyraźny, postępujący rozkład moralności i filozofii burżuazyjnej głęboko rozczarowały Shaw'a do liberalnej demokracji.

Podróż do Związku Radzieckiego, to, co ujrzał tam w czasie swego pobytu uczyniło go entuzjastą Kraju Rad, dawał temu wyraz niejednokrotnie. Z okazji 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina oświadczył: „Stalin jest największym obrońcą pokoju. Jemu zawdzięcza Związek Radziecki siłę i spoistość, a ta siła zabezpiecza pokój świata".

Shaw nazywany był „mistrzem paradoksu"; „arcyheretykiem współczesności" lub po prostu „wielkim kpiarzem". Przy tym wszystkim był jednak wrogiem kapitalizmu i wrogiem militaryzmu, był jednym z najbardziej oryginalnych, lecz nie wątpliwych — bojowników postępu.

ST. G.

Dni Wielkiej Rewolucji (8)

NADCHODZI DECYDUJĄCA CHWILA

W nocy z 5 na 6 listopada (1917) Ośrodek Partyjny, którym kierował Stalin, zwołał członków Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego i dokonał szczegółowej kontroli planu działań. Bojowe siły rewolucji czekały na rozkaz Komitetu Centralnego Partii Bolszewików.

Tej samej nocy w Pałacu Zimowym zebrał się burżuazyjny Rząd Tymczasowy.

— Panowie — rozpoczął Kiereński blady, zdenerwowany. — Na porządku dnia znajduje się tylko jedna sprawa. Ale tę sprawę musimy niezwłocznie i kategorycznie rozstrzygnąć. Chodzi o walkę z bolszewikami. Nie, wyraziłem się niedokładnie. Tu chodzi, panowie o ostateczną rozprawę z bolszewikami. Tego oczekują od nas alianci, tego oczekuje od nas Europa, tego oczekuje od nas cały cywilizowany świat i („z głębokim" westchnieniem) Rosja. Również Rosja. Nie zapominajmy, panowie, o Rosji. Mimo nieodpowiedzialnych i godnych pożałowania wystąpień chłopstwa, pospólstwa miejskiego i żołnierstwa, nie wolno nam, panowie, zapominać o Rosji.

Chwila milczenia. Kiereński dystyngowanie upił wody z kryształowej szklanki.

— Panowie — podjął — Trocki ujawnił dziś na posiedzeniu ich Rady Piotrogrodzkiej, że oni szykują się na dzień 7 listopada, kiedy rozpocznie się Ogólnorosyjski Zjazd Rad. Musimy ich uprzedzić. Nie wolno nam dłużej tracić ani chwili. Wszelką zwłokę z naszej strony bolszewicy uważać będą wyłącznie za przejaw naszej słabości. Musimy natychmiast uderzyć. Musimy ten motłoch, któremu przewodzi przestępca polityczny Ullanow-Lenin, wreszcie osadzić, obezwładnić, złamać!

Blask bije od kryształowych żyrandoli i twarzy ministrów rządu burżuazyjnego. Chrząka ją z aprobatą: „Brawo". „Nareszcie". „Już dawno mówiłem to samo".

— ...Mamy po temu wszelkie dane — ciągnie Kiereński. — Pomyślałem o wszystkim. Ściągnąłem we właściwym czasie wierne, moralnie zdrowe pułki i bataliony szturmowe, i tarczę demokracji — junkrów. Wydałem odpowiednie zarządzenia. Wszystko jest gotowe. Cały plan walki — i lista tych, których trzeba będzie aresztować spośród ich Komitetu Centralnego i Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego. Wyłapiemy jak myszy — po przywróceniu ładu i porządku demokratycznego.

Ministrowie rządu burżazyjnego biją gorące brawo eserowskiemu premierowi. Aprobują wszystkie zarządzenia. Jedynie celem dodania blasku zamierzonym represjom, niektórzy członkowie gabinetu wnoszą, aby premier Kiereński wystąpił przedtem w Przedparlamencie (tymczasowy parlament burżuazyjno-liberalny, utworzony w dniu 25.IX.1917 r. przez burżuazję i ugodowców eserowsko-mieńszewickich). Dobrze. Kiereński wystąpi w Przedparlamencie.

Wśród brzęku ostróg wart junkierskich wychodził ministrowie burżuazyjni z Pałacu Zimowego — pewni zwycięstwa i wdzięczności aliantów. Zahuczały motory limuzyn.

Wówczas Kiereński woła przez telefon do szefa sztabu Okręgu Piotrogrodzkiego — tonem pełnym łaskawej serdeczności:

— Generale Bagratuni, cieszę się, że mogę panu zakomunikować radosną wieść. Plan wystąpienia przeciw bolszewikom zatwierdzony. Zmiażdżymy ich.

— Ekscelencjo, gratuluję panu.

* * *

Nadchodziła decydująca chwila.

Zakończenie dyskusji w Komisji Politycznej ONZ

nad projektem deklaracji radzieckiej

NOWY JORK (PAP). Komisja Polityczna Ogólnego Zgromadzenia ONZ zakończyła dyskusję nad radzieckim projektem deklaracji w sprawie usunięcia groźby nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Pierwszy paragraf wstępu deklaracji radzieckiej, podkreślający, że najważniejsze zadanie ONZ polega na utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz wzmocnieniu przyjaznych stosunków między krajami, został odrzucony 25 głosami przeciwko 13, przy 15 wstrzymujących się od głosowania.

Komisja odrzuciła pierwszą część drugiego paragrafu zawierającą słowa: „...Dając wyraz swemu mocnemu zdecydowaniu zapobieżenia groźbie nowej wojny i żywiąc niezachwianą wolę utrzymania pokoju..." Przeciwko tej części głosowały 23 delegacje, 16 wypowiedziało się za jej przyjęciem, a 6 delegacji wstrzymało się od głosowania. Za **drugą częścią** wspomnianego paragrafu głosowało 5 delegacji, przeciwko niej 43, a 7 delegacji wstrzymało się od głosowania.

Trzeci paragraf, który potępia stosowanie broni atomowej jako „ciężką zbrodnię przeciwko ludzkości" został odrzucony 29 głosami. Za tym paragrafem głosowało 6 delegacji, a 21 — powstrzymało się od głosowania.

Ostatni paragraf wstępu, w którym mówi się, że wydarzenia w Korei i w innych punktach strefy Pacyfiku potwierdzają znów dobitnie konieczność utrwalenia pokoju, został odrzucony 35 głosami. Za tym paragrafem głosowało 12 delegacji, a od głosowania powstrzymało się 9 delegacji.

Następnie komisja odrzuciła 38 głosami **pierwszy paragraf rezolucyjnej** części projektu radzieckiego, potępiający propagowanie nowej wojny. Za paragrafem tym głosowało 7 delegacji, a 12 wstrzymało się od głosowania. Pierwsza połowa drugiego paragrafu tejże części, która wzywa do bezwarunkowego zakazu broni atomowej została odrzucona 32 głosami. Za nią głosowało 9 delegacji a 14 wstrzymało się. Druga część tegoż paragrafu, która piętnuje jako zbrodniarza wojennego rząd, któryby pierwszy zastosował broń atomową została odrzucona 35 głosami. Za tą częścią głosowało 5 delegacji a 18 wstrzymało się.

Następnie komisja odrzuciła 33 głosami **propozycję o zawarciu paktu pokoju** między stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa. Za tą propozycją głosowało 11 delegacji, a 11 wstrzymało się od głosowania. Końcowa część projektu rezolucji radzieckiej przewidująca **zredukowanie zbrojeń o 1/3** została odrzucona 41 głosami. 5 delegacji głosowało za tą propozycją a 10 wstrzymało się.

Z kolei przewodniczący zaproponował przystąpienie do głosowania nad projektem 7 krajów. **Przedstawiciel ZSRR Malik wniósł szereg poprawek**, stwierdzając, że mają one na celu nadanie większej mocy projektowi rezolucji 7 krajów i uczynienie z tego projektu skutecznego narzędzia na rzecz pokoju.

Wniesione przez delegata ZSRR poprawki przewidują bezwarunkowy zakaz broni atomowej i ścisłą kontrolę międzynarodową nad wykonaniem tego zakazu urzeczywistnienie w ciągu roku przyszłego deklaracji w sprawie redukcji zbrojeń oraz uznanie za zbrodniarza wojennego rządu, któryby pierwszy zastosował broń atomową lub jakikolwiek inny środek masowej zagłady ludzi.

Delegat holenderski, występując w imieniu współautorów projektu rezolucji siedmiu zaproponował zamknięcie posiedzenia, by umożliwić członkom komisji przestudiowanie złożonych poprawek.

Następne posiedzenie komisji wyznaczono na 1 listopada.

Dalsze instrukcje USA

w sprawie remilitaryzacji Trizonii

BERLIN (PAP). Po dwutygodniowych obradach w Waszyngtonie powrócił do Bonn Beniamin Buttenwieser, zastępca komisarza Mac Cloy'a. Obrady, w których uczestniczył Buttenwieser dotyczyły wzmożenia udziału Niemiec Zachodnich w przygotowaniach wojennych Stanów Zjednoczonych.

Agencja ADN donosi, że Buttenwieser przekazał „rządowi" z Bonn szereg poleceń departamentu stanu potwierdzających plany remilitaryzacji Trizonii. Buttenwieser zażądał m. inn., aby przedsiębiorstwa niemieckie, które przestawiły się na produkcję wojenną otrzymywały w pierwszeństwie surowce oraz polecił, aby stal produkowana w Niemczech Zachodnich służyła do produkcji sprzętu wojennego.

Buttenwieser przekazał również dyrektywy odnośnie zwiększenia kosztów okupacyjnych. Agencja ADN podaje, że ludność niemiecka zmuszona będzie pokryć całkowicie koszty utrzymania wszystkich wojskowych oddziałów interwencyjnych już stacjonujących w Niemczech Zachodnich oraz tych, które wkrótce przybędą do Trizonii. Koszty te wyniosą ponad 8 miliardów marek.

BERLIN. (PAP). Agencja ADN donosi, że były generał hitlerowski Hoecker sporządził na polecenie amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech Zachodnich kartotekę 300 tys. b. zawodowych żołnierzy i oficerów Wehrmachtu.

Agencja ADN donosi ponadto, że władze amerykańskie przekazały za pośrednictwem generała Guderiana hitlerowskiej organizacji „Bruderschaft" polecenie utworzenia zachodnio - niemieckich dywizji pancernych. Dywizje te zaopatrzone zostaną w sprzęt amerykański.

* * *

Donoszą z Bonn, że były doradca wojskowy „rządu" Trizonii generał Schwerin odbył ostatnio tajną konferencję z byłymi hitlerowskimi oficerami sztabowymi, z którymi omówił warunki przeprowadzenia szybkiej mobilizacji 5 milionów żołnierzy.

* * *

Agencja ADN donosi, że przedsiębiorstwa przemysłu włókienniczego w Dolnej Saksonii otrzymały od „rządu" bońskiego zamówienie na 200 tysięcy mundurów wojskowych.

* * *

170 tysięcy mieszkańców Wirtembergii i Badenii zostało pozbawionych dachu nad głową w wyniku zarządzenia amerykańskich władz interwencyjnych, które zajęły mieszkania prywatne ludności niemieckiej. W mieszkaniach tych ulokowani zostaną oficerowie i żołnierze nowoprzybyłych oddziałów okupacyjnych.

Zwracamy UWAGĘ!

Zatory na dworcu w Szczecinku

Pięciokierunkowa stacja kolejowa w Szczecinku jest bardzo ruchliwa i dlatego władze kolejowe winny uczynić wszystko, ażeby umożliwić podróżnym sprawne wychodzenie na perony i wyjście do miasta. Na dworcu szczecineckim wyjście do miasta jest w zasadzie czynne poza budynkiem stacyjnym. Ostatnio bardzo często z niezrozumiałych powodów wyjście to jest zamknięte i podróżni zmuszeni są opuszczać perony przejściem, przez które równocześnie wchodzą podróżni, mający zamiar wyjechać.

Jeżeli wyjście poza budynkiem jest nieczynne, należałoby postawić drugiego funkcjonariusza kolejowego przy wyjściu przez budynek dworcowy i wówczas napewno uniknęłoby się zbytecznego tłoku. Przecież od dawna jest w tym miejscu osobne przejście dla wchodzących i wychodzących, tylko to ostatnie nie było używane.

DOKP w Szczecinie winna przypolnować porządku na dworcu w Szczecinku. (mr)

Wyłątkowy kiosk

Instrukcja Rady Ministrów w związku ze zmianą systemu pieniężnego wyraźnie określiła, jakie artykuły mogą być opłacane dotychczasowym pieniądzem w okresie od 30 października do 5 listopada.

Właścicielka kiosku w Szczecinku przy ul. Żukowa, róg Limanowskiego uważa, że nie potrzebuje stosować się do wydanego zarządzenia i odmawia sprzedaży papierosów i zapałek za stare banknoty. Wielu pracowników, którzy nie zdążyli dokonać jeszcze wymiany i nie otrzymali bieżących poborów, zmuszonych jest szukać innych, odleglejszych źródeł zakupu.

Godzące w interes społeczny stanowisko kioskarki winno być w myśl instrukcji Rady Ministrów surowo ukarane przez czynniki kontrolne. (mr)

Ogłoszenia drobne

OBYWATELKĘ Sieheń Jadwigę za obrażenie przepraszam. Łukasiewicz Władysław. 2960-35-K

MIŁTKOWSKA Stanisława, poczta Świeszyno, pow. Koszalin, zgłasza zagubienie odcinka zameldowania.

Obwieszczenia

Podaje się do wiadomości osobom zainteresowanym z terenu województwa koszalińskiego, iż począwszy od dnia 1 listopada br. Konsulat ZSRR w Szczecinie będzie przyjmował interesantów w poniedziałki, środy i piątki od godz. 9-tej do 13-tej.

Za Prezydium Wojew. Rady Narodowej
(H. Kołodziejczyk)
Przewodniczący Prezydium
K-1794

PRENUMERUJ „KURIER KOSZALIŃSKI"

Kobiety woj. koszalińskiego manifestują czynem niezłomną wolę pokoju

W związku ze zbliżającym się Światowym Kongresem Pokoju w Londynie, kobiety woj. koszalińskiego pragnąc wyrazić swą niezłomną wolę pokoju i solidarności ze wszystkimi kobietami świata podejmują cenne zobowiązania produkcyjne. Meldunki o nowych metrach tkanin, nowych świetlicach, nadliczbowych tonach kartofli, buraków, nowych wartościach sięgających milionów złotych, zostaną przekazane Kongresowi jako dowody wkładu kobiet naszego województwa w pokojową budowę kraju.

Podejmowane zobowiązania napływają ze wszystkich stron województwa. Pracownicy **Zakładów Pomorskich Przemysłu Drzewnego** zobowiązują się przepracować 650 godzin nadliczbowych oraz przebudować szopę na świetlicę.

Pracownice **PGR Objęże** postanowiły odstawić ponad plan 108 kwintali rzepaku, a zespół **PGR Biesowice** wykonać roczny plan odstawy tuczników na 20 dni przed terminem, wykopki na 15 dni przed terminem i wykończyć do 15 bm. remonty budynków mieszkalnych pracowników. Kobiety i mężczyźni zespołu **PGR Barnów** zobowiązali się wykopać po 1 ha ziemniaków w 6 podległych gospodarstwach.

Koła Gospodyń Wiejskich i Ligi Kobiet w gromadach **Bytów, Dąbrówka, Krosnowo i Mądrzechów** podjęły zobowiązania, w których postanawiają założyć nowe świetlice, koła TPPR, włączyć się do pomocy sąsiedzkiej i zorganizować zespoły dobrego czytania.

Kobiety zatrudnione w Okręgowym Zarządzie **PGR w Koszalinie** postanowiły zwerbować z okolicznych wsi produkcyjnych 55 kandydatek na kursy kier. świetlic, przedszkolanek, maszynistek, higienistek i instruktorów socjalnych. Liczne Koła Gospodyń meldują setki zobowiązań organizacyjnych i produkcyjnych, kulturalnych i oświatowych.

Podejmowane zobowiązania przekazane zostaną Kongresowi jako apel do wszystkich kobiet świata o włączenie się do frontu walki z podżegaczami wojennymi, jako wezwanie do budowy nowego, lepszego świata, opartego o pokojową, twórczą współpracę wszystkich narodów. (piek)

Wielki Konkurs Wystawowy „Kuriera" zakończony!

Nadsyłamy rozwiązania...

Organizowany przez Redakcję i kierownictwo kina Konkurs Wystawowy zakończył się. Wszyscy, którzy brali w nim udział winni do dnia 5 bm. nadesłać rozwiązania z podaniem nazwiska i imienia. Rozlosowanie nagród nastąpi w dniu 7 bm.

Zainteresowanie, jakie konkurs wzbudził wśród społeczeństwa koszalińskiego, a szczególnie młodzieży, jest dowodem docenienia wartości artystycznych i moralnych filmu radzieckiego oraz jego popularności.

Świadczą o tym między innymi liczne wypowiedzi nadsyłane wraz z kuponami. Oto co pisze do nas jeden z młodych entuzjastów konkursu **Waldemar Szymański z Domu Dziecka TPD.** „Dlatego tak się interesuję Konkursem Wystawowym „Kuriera", ponieważ bardzo lubię oglądać filmy radzieckie, a właśnie konkurs oparty jest na tych filmach."

Z ogólnej liczby dotychczas nadesłanych kuponów około 60 procent jest rozwiązanych bezbłędnie, 30 procent z jednym błędem i 10 z więcej błędami. Największe trudności sprawił Nr 12 oraz Nr 3, którego tytuł w wielu wypadkach przekręcono.

Termin wkrótce upływa, należy więc spieszyć się z nadsyłaniem kuponów.

Popularyzacja Planu 6-letniego

Tow. Wiedzy Powszechnej zorganizowało w miastach, spółdzielniach produkcyjnych i majątkach Państwowych Gospodarstw Rolnych pow. sławneńskiego odczyty na temat Planu 6-letniego.

Odczyty wzbudziły wśród ludności duże zainteresowanie, o czym świadczyła duża frekwencja. (mr)

Sprawnie przebiega wymiana pieniędzy w pow. białogardzkim

Wymiana waluty w powiecie białogardzkim przebiega — według napływających meldunków — bardzo sprawnie. W Białogardzie, w pierwszym dniu wymiany przed kasami Narodowego Banku Polskiego panował wprawdzie tłok, jednak tego samego dnia wieczorem dostęp do okienek był już swobodny. Duży wpływ na szybką wymianę gotówki miało zorganizowanie w większych zakładach zamkniętych punktów wymiany. Równie sprawnie przebiega akcja wymiany w powiecie. (iks)

Festiwal filmów radzieckich w Białogardzie

Z dniem 7 listopada rozpoczyna się w białogardzkim kinie „Bałtyk" Festiwal Filmów Radzieckich. W związku z tym w okresie od 7 listopada do 7 grudnia br. kinomani Białogardu zobaczą na ekranie następujące filmy produkcji radzieckiej: **„Pieśń Tajgi", „Upadek Berlina", „Świniarka i pastuch", „Wesoły jarmark", „Bitwa Stalingradzka", „Opowieść o prawdziwym człowieku", „Spisek bankrutów", „Na morskim szlaku", „W piaskach środkowej Azji", „Śmiali ludzie", „Pancernik Potemkin", „Antoni Iwanowicz gniewa się"** oraz **„Trzewiczki"**.

Podkreślić należy, że w czasie trwania Festiwalu kino „Bałtyk" położy specjalny nacisk na rozpowszechnianie filmów radzieckich wśród najszerszych mas zwłaszcza z terenu powiatu. W ciągu miesiąca przez widownię kina przewinie się ponad 10.000 osób ludności wiejskiej. (iks)

Komsomoł wzorem dla młodzieży

Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Polskiej w Białogardzie zorganizował w 32 rocznicę powstania Komsomołu uroczystą akademię. Podczas akademii poszczególni mówcy zobrazowali wkład młodzieży komsomolskiej w budowę socjalizmu w Związku Radzieckim, nieustępliwą, bohaterską walkę z hitlerowskim najeźdźcą podczas ostatniej wojny oraz wkład Komsomołu w dzieło utrwalenia pokoju.

Zelempowcy powiatu białogardzkiego — podkreślili mówcy — **stawiają sobie za wzór młodzież komsomolską, która jest wzorem dla młodzieży robotniczo - chłopskiej całego świata.**

Po akademii odbyła się część artystyczna w wykonaniu zespołów młodzieżowych. (iks)

Robotnicy POM-u w Sławnie realizują Czyn Październikowy

Już z daleka witają nas roześmiane twarze pracowników POM-u w Sławnie.

„Widzicie, a nie mówiłem, Wiak niedawno rzucił hasło do zrewidowania norm pracy i już teraz wykonał całoroczną normę 380 ha" — mówi z radością wicedyrektor Baczyński.

Wiakowi depczą po piętach przodujące brygady traktorzystów Eugeniusza Gutkowskiego, wyrabiająca 124 proc. normy i Stanisława Bojki, mająca 112 proc. normy. Na szerokim podwórku stoją nowo naprawione „Ursusy" i „Zetory", czekające na wyjazd w pole.

W sąsiednim garażu słychać z daleka odgłosy pracy. Z pod samochodu wygląda umorsana twarz montera Koszczewińskiego. On to właśnie z Wiastowskim i Szaryfem niezmordowanie stawiają na nogi samochód ciężarowy, marki „Krupp", który postanowiono wyremontować w ramach zobowiązań październikowych. Motor jest już czynny i pracuje bez zarzutu. Przy ciężarówce prowadzone są roboty końcowe. Pomocnicy dopasowują tryby, zakładają koła, kleją dętki i tp. A dalej pracują Kamizelski i Agczyński, na rozmowy nie ma czasu, 240 proc. normy to nie byle co, trzeba mocno się wziąść. — **Wszystkie nasze zobowiązania napewno w terminie wykonamy** — wołają za nami, zgodnym chórem pracownicy POM-u w Sławnie.

SĄ I RACJONALIZATORZY

W garażu monter Franciszek Czyż, demonstruje nam i opisuje swój pomysł, pozwalający na uproszczenie smarowania ciągnika „Lanz-Buldog". Narzędzia obracane wprawnymi rękami racjonalizatora migają w powietrzu. „Popracowało się trochę wieczorami, ot i wszystko" — mówi. Dowiadujemy się, że Czyż skonstruował też specjalne zabezpieczenie przeciwko pękaniu szczęk u ciągnika. Przodownik pracy, obecnie kierownik warsztatów, Zielniewski już wtedy, kiedy wyrabiał 150 proc. normy, myślał o możliwości zastosowania odstrzałek do ciągników „Zetor". Obecnie stało się to rzeczywistością.

Żegnamy dzielnych racjonalizatorów wierząc, że jest to dopiero pierwszy z wielu ich pomysłów, które będą w przyszłości zastosowane. (Jot)

KOSZALIN
Listopad
3 PIĄTEK
DZIŚ: Huberta, Sylwii

Notatki Koszalina

Staraniem Ministerstwa Kultury i Sztuki otwarto w Szczecinku wystawę objazdową pt. „Puszkin i Mickiewicz". Wystawa uda się następnie do Połczyna-Zdroju.

• • •

W dniu 4 bm. o godzinie 16 w Domu Kultury w Koszalinie odbędzie się walne zebranie Ligi Kobiet związane ze zbliżającym się Światowym Kongresem Obrońców Pokoju. Po zebraniu występy artystyczne.

Odpowiedzi redakcji

„Alaczes". — Prosimy o osobiste stawienie się do redakcji przy ul. Zwycięstwa 108 w celu omówienia poruszonych spraw.

Z. Władysława. — List wasz skierowaliśmy do dyrekcji Gimnazjum Ogólnokształcącego.

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Finansowych. — List otrzymaliśmy. Wykorzystać nie możemy ze względu na brak zasadniczych faktów. Jeżeli uzupełnicie go opisem sprawy, wykorzystamy niezwłocznie.

Jerzy Wilde. — List wasz wykorzystamy w zbiorowym artykule.

Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Miastku

W okresie Miesiąca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w pow. miasteckim odbędą się akademie i zebrania masowe w zakładach pracy. Podczas festiwalu filmów radzieckich zorganizowane zostaną specjalne seanse dla poszczególnych zakładów pracy. W ten sposób umożliwi się jak największej ilości pracowników oglądanie filmów radzieckich jakie w miesiącu listopadzie będą wyświetlane.

Aby robotnicy rolni i chłopi pow. miasteckiego mogli oglądać filmy na przeznaczonych dla nich seansach do użytku PGR-ów zostaną oddane środki komunikacyjne.

Kierownictwo kina „Grażyna" w okresie festiwalu wydawać będzie gazetkę ścienną, poświęconą popularyzacji osiągnięć Związku Radzieckiego z szczególnym uwzględnieniem kinematografii. Podobne gazetki ścienne redagować będzie również młodzież szkół pow. miasteckiego. (T-ka)

Co, gdzie, kiedy?

KOSZALIN

Kino „POLONIA": „Dziś o w pół do 11-tej". prod. czeskiej. Dozw. od lat 18. Pocz. seans 18.20; w niedzielę i święta 16, 18 i 20.

Nr telefonów: Straż Pożarna 333. Milicja 537. Pogotowie PCK 800. Kurier Koszaliński 220.

SŁUPSK

Kino „POLONIA": „Orzeł Kaukazu" ser. II. prod. radz. Pocz. seans. 18 i 20.

Dyżuruje apteka „Pod Mnichem". Telefony Pożar — 33-33, Milicja — 12-22 12-12. Pogotowie US — 22-11. Pogotowie PCK 23-11 taksówki — 31-43, „Kurier Koszaliński"— 33-72.

BIAŁOGARD

Kino „BAŁTYK": „SS Orzeł zagina", prod. radz.

Telefony Pożar — 33, Milicja—321, Pogotowie PCK — 425.

SZCZECINEK

Kino „WOLNOŚĆ": „Miasto młodzieży, prod. radz. Początek seansów 17 i 19, w niedzielę i święta od 15.

Telefony: Pożar — [illegible], Milicja — 384, Pogotowie ratunkowe — [illegible].

KOŁOBRZEG

Kino „CASINO": „Płomienie" prod. węgierskiej. Pocz. seans. 18.20 w niedzielę 16.

„Kurier Koszaliński" Redakcja w Koszalinie ul. Zwycięstwa 108 czynna w godz. 8 — 16. nr telef. 220. Oddział Redakcji w Słupsku ul. Wojska Polskiego nr 44 tel. 33 72 Oddział Redakcji w Szczecinku, 1 Maja 2.

AGAPIT KRUZOE czyli ROBINSON KRUPKA (57)

Młody marynarz wciągnął Apolinarego do kajuty i zaczął natychmiast opowiadanie: — Jestem — uwierzysz czy nie! — właściwie dziewczyną. Ojciec mój był słynnym łowcą wielorybów i bogatym człowiekiem. Harpunem rzucał niezawodnie, ha, hol! Mieliśmy dom w Littlestown, biżuterię, pogodę ducha i małego pieska.

Pewnego dnia czekałyśmy z matką na powrót taty. Czekałyśmy jeden dzień, drugi, trzeci (oczywiście z przerwami obiadowymi) — a tu nic. Tato nie wraca.

Oczy mojej matki — najpiękniejszej kobiety w Littlestown oraz okolicznych wsiach (nie wykluczając folwarków i małych zagród) — stały się jeszcze piękniejsze z powodu łez, które przelewała przy tym czekaniu. Pewnego razu, gdyśmy znowu tak stały nad brzegiem ponurego, mokrego i słonego morza, wyrósł jak spod ziemi jakiś wilk morski.

— Jestem — powiedział — wysłannikiem kapitana Stonwina Lillchurch'a. Uratowaliśmy statek męża pani, uratowaliśmy mu życie, ale on jest teraz chory. — Oto list od niego.

Mama powiedziała tylko — oh, zaczęła mdleć, ale upadając rozmyśliła się w pół drogi, usiadła i rozpoczęła czytanie strasznych wieści.

(Dalszy ciąg jutro).

Godło Białoruskiej S.R.R.

REPUBLIKI ZWIĄZKOWE KRAJU RAD

3. B.S.R.R.

Utworzona w dniu 1. I. 1919 r. Republika Białoruska jest jedną z tych republik, która najbardziej odczuła zbrodniczą okupację hitlerowską podczas drugiej wojny światowej.

Faszyści nie szczędzili kraju który pod władzą radziecką zmierzał szybko do wspaniałego rozwoju kulturalnego i gospodarczego. W ruiny zmienione zostały piękne miasta białoruskie: Mińsk, Witebsk, Mohylów, Połock, Homel i inne. Pastwą bomb i płomieni padło 1.277 tysięcy budynków, w tym 7.800 szkół. Białoruska gospodarka narodowa poniosła straty, sięgające 75 miliardów rubli.

Półtora miliona obywateli BSRR walczyło z bronią w ręku w szeregach Armii Radzieckiej, w jej regularnych oddziałach lub w grupach partyzanckich. Wszyscy mieszkańcy Białorusi pracują dziś nad odbudową kraju, któremu wolność wywalczyli żołnierze.

Bratnie narody ZSRR nie pozostawiły Białorusi bez pomocy. Dzięki tej pomocy i dzięki własnej pracy kraj, zajmujący przestrzeń 207,6 tys. km. kw., wraca do rozkwitu. Zbiory rolne już w r. 1948 osiągnęły poziom przedwojenny. **O rozmiarach wysiłków rolnika świadczy fakt, że 23 kołchoźników Białorusi uzyskało zaszczytny tytuł Bohaterów Socjalistycznej Pracy.**

Symbolem odradzania się Białorusi jest postępująca szybko odbudowa stolicy kraju, Mińska. **W ciągu roku bieżącego wybudowano tam 300 nowych domów mieszkalnych.**

W rytmie entuzjastycznej pracy miast i wsi rodzi się znowu pełne i szczęśliwe życie Radzieckiej Białorusi.

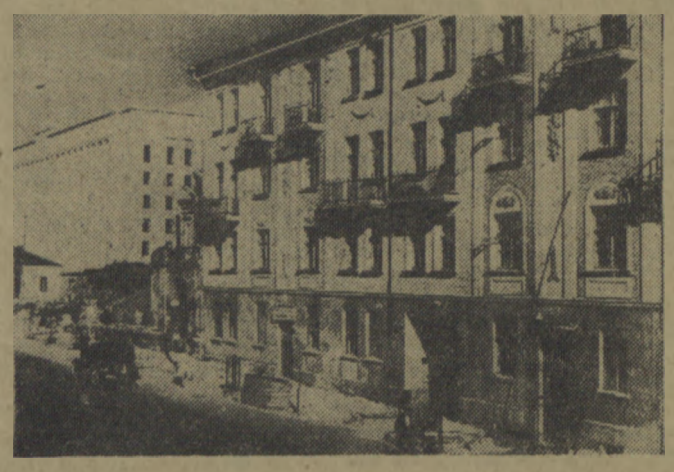

Mińsk — stolica BSRR szybko odbudowuje się ze zniszczeń wojennych.

Konkurs „Kuriera"

Czy znasz cyfry Planu 6-letniego?

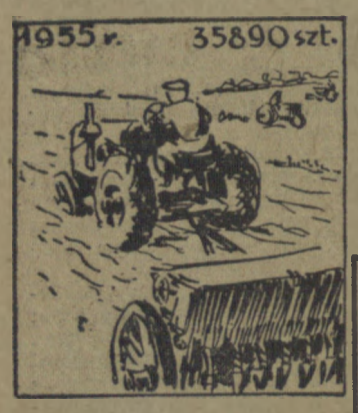

W ciągu najbliższych 6-ciu lat powstanie szereg nowych fabryk, hut i zakładów produkcyjnych, tysiące wsi i osiedli zostanie zelektryfikowanych i zradiofonizowanych. Praca rolników będzie niemal całkowicie zmechanizowana dzięki produkcji maszyn rolniczych, traktorów, kombajnów itp. Ilość Państwowych Ośrodków Maszynowych obsługujących rolników wzrośnie do 850.

„CZY ZNASZ PLAN 6-LETNI?"
Kupon nr 7

Ilość . . . . w POM

nazwa maszyny

wzrośnie do 35890 sztuk.

SPORT

Sportowcy ku czci Wielkiej Rewolucji Październikowej

Doniosły dzień 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, uczczą również bardzo uroczyście sportowcy Szczecina, którzy organizują w dniu 7-go listopada szereg imprez.

Tak więc 7 bm. o godz. 17.30 w Hali Sportowej przy ul. Narutowicza odbędzie się uroczyste otwarcie turniejów siatkówki, koszykówki i tenisa stołowego, który zgromadzi reprezentacyjne zespoły wszystkich zrzeszeń. Po oficjalnym otwarciu, na które złożą się przemówienia przedstawiciela władz sportowych oraz jednego z czołowych sportowców nastąpi losowanie rozgrywek turniejowych.

Do rozgrywki piłki ręcznej zrzeszenia i szkoły wystawią po dwa zespoły męskie i jeden żeński w siatkówce oraz po jednej drużynie męskiej w koszykówce.

Niezwykle emocjonująco zapowiada się turniej tenisa stołowego, będzie on bowiem przeprowadzony po raz pierwszy w Szczecinie, w deblach i mikstach.

O zwycięstwie w tych rozgrywkach zadecyduje zatym zgranie poszczególnych par, oraz wyrównana gra zespołu.

Zapoczątkowane dnia 7-go, rozgrywki trwać będą przez dalsze dni miesiąca. Sportowcy nie ograniczą się jednak do samych rozgrywek sportowych.

Przez okres listopada, miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, wygłaszane będą w klubach i kołach przy zakładach pracy pogadanki, których zadaniem będzie zapoznanie polskich sportowców z życiem ich kolegów w ZSRR. Przykłady sportu radzieckiego opowiadane niekiedy przez kolegów, którzy ze sportem radzieckim zetknęli się, będą bodźcem dla polskich sportowców i dodadzą im zapału do osiągnięcia lepszych wyników.

W niedzielę

Bokserzy warszawscy w Szczecinie

W niedzielę rozegrane zostanie w Szczecinie międzyokręgowe spotkanie pięściarskie pomiędzy reprezentacjami okręgu warszawskiego i szczecińskiego.

Start ósemki warszawskiej, która należy do czołowych w Polsce i dobra pozycja, jaką zajmuje reprezentacja Szczecina w boksie gwarantują wiele emocji i zapowiadają szereg ciekawych pojedynków.

Zestawienie par nie jest dotychczas dokładnie znane, gdyż ostateczny skład drużyny szczecińskiej nie jest jeszcze ustalony.

Warszawiacy awizowali następującą drużynę (w kolejności od wagi muszej do ciężkiej): **Frąckowiak, Kubowicz, Tyczyński, Komuda, Kwaśniewski, Paliński, Archacki i Fomulicki.**

Prawdopodobnie więc dojdzie do ciekawych pojedynków w wadze muszej, piórkowej i półciężkiej, gdzie walczyć będą następujące pary: Murawski — Frąckowiak, Izydorczyk — Tyczyński i Archacki — Głębocki.

Zawody odbędą się w Hali Sportowej przy ul. Narutowicza.

na CENZUROWANYM

Czy aby nie za drogo?

Do Szczecińskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego wpłynął rachunek nr 85, wystawiony przez Dyr. Okr. P. P. Radiofonizacji Kraju za zradiofonizowanie stadionu sportowego w dniu 25. 7. 1950 r., w którym to dniu OZLA organizował na stadionie Związkowca mistrzostwa Polski juniorów w lekkoatletyce.

W treści rachunku widzimy, m. inn. takie pozycje: „Zainstalowano 4 głośniki, 1 mikrofon, oraz wzmacniacze o mocy 70 w".

I teraz następuje właściwa treść rachunku: L. p. 1) Robocizna 49.209 zł.(!), 2) amortyzacja sprzętu 4.895 zł, 3) opracowanie projektu i koszty administracyjne 8.657 zł, 4) transport 1.280 zł. Suma rachunku 64.041 zł (sześćdziesiąt cztery tysiące czterdzieści jeden złotych na stare pieniądze).

TAKĄ KWOTĘ KOSZTUJE ZAINSTALOWANIE GŁOŚNIKÓW NA JEDEN DZIEŃ! Zachodzi teraz pytanie, ilu ludzi pracowało przy tym „wyczynie", że robocizna sięga sumy około 50 tys. złotych. Lub też po ile PPKR liczy roboczogodzinę, jeżeli przy zradiofonizowaniu tego obiektu pracowało, dajmy na to, 3—5 ludzi?

Wiemy doskonale o ile ułatwia pracę organizatorom posiadanie mikrofonów na stadionie. Wydaje się nam jednak, że rachunki tego rodzaju odstraszą nawet najśmielszych i w przyszłości na imprezach sportowych będziemy informowani przez antyczną tubę, ponieważ mikrofon i cztery głośniki pochłaniają ca 80 proc. dochodu z imprezy, naprawdę się nie kalkuluje.

A może PPRK wyjaśni nam bliżej tajemnicę swoich obliczeń robocizny? (RAK)

Czytelnicy piszą

Gdy fotograf nie może zdecydować się na cenę...

Kwestia wygórowanych cen za zdjęcia fotograficzne dyktowana przez prywatne zakłady była niejednokrotnie poruszana w listach naszych Czytelników. Jednak wypadek opisany przez ob. Bogusławskiego ze Szczecina, świadczy o wyjątkowym tupecie właściciela „atelier" i zasługuje na opublikowanie.

„Zamówiłem w firmie Z. Ruszkowski — Laboratorium Fotograficzne, Poznań, Podolska 4, portret ślubny. Zgodnie z żądaniem firmy wpłaciłem 2 tysiące zadatku, reszta w kwocie 3000 złotych miała być płacona przy odbiorze w dniu 1. VIII. br. Upłynęły 3 miesiące — żadna przesyłka mimo kilkakrotnych monitów nie wpłynęła pod moim adresem. W październiku firma Z. Ruszkowski przypomniała sobie o mnie przysyłając zawiadomienie o zaległości w kwocie... 4000 złotych (winien byłem wraz z opakowaniem 3300), w dniu zaś 23 bm. nadeszła przesyłka pobraniowa (z nazwiskiem przekręconym na Nowosławski), opiewająca na 4500 złotych!

Co mam z tym fantem zrobić?"

Ciekawi jesteśmy jak na te błyskawiczne zmiany cen zapatruje się Związek Fotografów — czekamy również na wyjaśnienia ze strony „roztargnionej" firmy.

Notatki sportowe

Treningi sekcji pływackiej AZS odbywają się we wtorki, środy, czwartki, piątki od godz. 21 do 22 oraz w czwartki od 18—19 i w soboty od 19—20 na basenie przy pl. Orła Białego. W ramach treningów odbywa się również masowa akcja pływania.

• • •

Treningi sekcji pływackiej ZS Gwardia odbywają się w środy i piątki od godz. 18—19.

• • •

W związku z turniejem siatkówki, który rozegrany zostanie z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej, odbędzie się dzisiaj o godz. 18 zebranie sekcji piłki ręcznej ZS Kolejarz w świetlicy klubu.

A. KOPTIAJEWA

Miłość dr. Arżanowa

Tłumaczenie Zofii Łapickiej **52**

— Czy to długo jeszcze trwać będzie? — zapytał opanowany, choć twarz zabarwił mu rumieniec gniewu. — Takie lekceważenie... Taka obcość...

— Tak długo, dopóki ty nie przestaniesz lekceważyć mojej pracy — odpowiedziała Olga arogancko.

— Nie widzę na razie żadnej pracy!—doktor wstał rozdrażniony.

— Nic dziwnego! — odpaliła Olga. — Trudno było oczekiwać od ciebie innych słów.

72

Gdy przebrzmiało echo głośnych kroków Iwana, długo jeszcze siedziała bez ruchu. Była markotna, jakby pusta wewnętrznie, w sercu czuła nieprzyjemny chłód. Zapomniała nagle o swoim pośpiechu, o tym, że niedługo zamkną czytelnię. Pierwszym odruchem była chęć rzucenia wszystkiego i pobiegnięcia za mężem; zaczęła szybko składać rozłożone książki, ale zmieniła zamiar i znów usiadła przy stole. Pomimo to jednak, że czytała uważnie i zmuszała się do pracy, znikła już gdzieś jasność umysłu i zdolność wyciągania wniosków z lektury.

„O tej porze należy rzeczywiście być w domu — rzekła do siebie. — Mogę przecież rozłożyć sobie odpowiednio czas zajęć. Wraca do domu, a mnie nie ma!... Przecież on tyle pracuje! Trzeba się z tym liczyć. Ale dlaczego on nie chce liczyć się ze mną? — zaprotestowała dotknięta miłość własna. — Dlaczego tak pogardliwie odnosi się do moich zajęć?..."

W takim nastroju trudno było już coś robić. Olga westchnęła, zebrała książki, oddała je i wyszła powoli z czytelni. Przyzwyczajenie do uległości brało górę.

„Dobrze. Jeśli to konieczne, to mogę dla twego spokoju zrezygnować z pracy" — zdawała się mówić Iwanowi jej markotna twarz. Ale gdy podchodziła już do wyjścia, drzwi klubu otworzyły się gwałtowniej i na progu ukazał się zdyszany Tawrow. Olga postąpiła bezwładnie parę kroków naprzód... Oglądająca nowe dekoracje Pawa myślała, że Tawrow i Olga padną sobie w objęcia: byli sami na sali.

Wysoko, pod samym sufitem płonęła duża i okrągła jak księżyc lampa. W olbrzymim budynku panowała zupełna cisza, przerywana tylko stukaniem dekoratorskiego młotka w głębi za sceną.

Nawet zuchowatą Pawę zbiło z tropu ich dziwne zachowanie się: Olga i Tawrow spotkawszy się w tej sali, wśród wysokich niepomalowanych ścian, wśród ławek stojących bezładnie pod ścianami, szli naprzeciw siebie jak ślepcy i zatrzymali się nie wyciągając rąk, nie skinąwszy sobie głową na powitanie.

„Dziwni ludzie! — pomyślała o nich Pawa z przykrością, a nawet z oburzeniem. — Po co się tak męczyć? Powinnabym wyjść zza dekoracji i pchnąć ich sobie w ramiona. Zresztą, gdyby nawet uderzyli czołami o czoło, też nie pocałowaliby się w mojej obecności". — I zupełnie już zbita z tropu, patrzyła, jak oboje nie uścisnąwszy sobie nawet rąk, przeszli przez wielką salę i usiedli na ławce w najbardziej widocznym miejscu.

— Zwariować można! — szepnęła Pawa zdziwiona, cofając się cichutko z powrotem. — Im się na pewno zdaje, że są gdzieś w zacisznym lasku, w jakieś altance... Usiedli sobie jak dwa gołąbki na dachu!

— Wzywała mnie pani? — zapytał Tawrow, siadając obok Olgi na jedynej ławeczce na środku sali, przeznaczonej prawdopodobnie dla reżysera.

— Nie, jakkolwiek bardzo pragnęłam pana zobaczyć — rzekła po prostu, ale jej zarumieniona twarz, rozjaśniona radością niespodziewanego spotkania, wyrażała niezwykłe uczucia.

Wszystko to, co ją męczyło ostatnio: niesnaski z mężem, poniżająca rozmowa ze Skorobogatowem, trudności w pracy — nagle gdzieś zniknęło. Nie zdobyła się wprawdzie na żaden w tym kierunku wysiłek, ale doskonały spokój, który ją od razu ogarnął, podobny był do zadowolenia po wielkim i celowym skupieniu wszystkich wewnętrznych sił.

Uśmiechnęła się do Tawrowa promiennie i uśmiech ten zawierał w sobie ciepło, serdeczność i czyste oddanie młodej, szczęśliwej, pierwszy raz kochającej, kobiety. A on? Gdyby nawet miał możliwość spełnienia tysiąca swych życzeń, zrezygnowałby ze wszystkiego dla tej chwili jej bliskości.

— Dlaczego pan tak szybko chodzi? Musi się pan oszczędzać — rzekła Olga na widok jego spoconej twarzy, wciąż jeszcze z promiennym uśmiechem na ustach.

— Bałem się, że pani odejdzie. Dzwoniono do mnie, że pani tu jest i czeka na mnie. Pawa, naturalnie... — dodał widząc, że Olga drgnęła nerwowo. — No i dlatego tak pędziłem — wyjął śnieżnobiałą chusteczkę, zmiął ją w ręku i wytarł czoło i energiczny podbródek. — Ja nie... — dodał rumieniąc się gwałtownie i rzucając spod oka ciekawe spojrzenie na Olgę. — Dostałem się do klubu na szczudłach. Stoją tam na werandzie. Zawsze ich używam, gdy się śpieszę.

Olga zamilkła na chwilę, z przejęcia zabrakło jej tchu w piersiach.

— Widziałam, jak się pan uczył chodzić — rzekła cicho. — Stąpał pan, uśmiechał się i patrzył tylko sobie pod nogi. Wieczór był taki cudny! Pielęgniarka szła za panem, pan mnie nie zauważył...

— Czemu mnie pani nie zawołała? — spytał z wyrzutem.

„Nie mogłam" — chciała odpowiedzieć Olga.

— Bałam się przeszkodzić — rzekła.

Siedzieli oboje w milczeniu.

— Chciałem już kilka razy do pani zadzwonić... Wiele razy. Ale dlaczegoś się bałem — rzekł powściągliwie. Tak chowa się na pewno w budzie pies, któremu przetrącili łapę: i poszczekać by się chciało i powojować trochę, ale łapa przeszkadza... Nie pozwala.

Roześmieli się oboje.

73.

Co u pani słychać? — zapytał Tawrow, odnajdując znowu ton serdecznej przyjaźni. — Gdzie jest reportaż, który obiecała mi pani napisać dla miesięcznika?

— Leży w szufladzie, ale jest jeszcze nie opracowany, chaotyczny — rzekła Olga ze smutkiem. — Sto razy już zaczynałam, tyle papieru napsułam i wszystko na nic — nie podoba mi się. Albo zbyt napuszone, albo zbyt szare, płytkie. A do gazety posyłam... Prawie co tydzień drukują mniej więcej połowę: reportaż abo artykulik. To chyba nieźle? — spytała z niepokojem Olga. — Nie nauczyłam się przecież jeszcze pisać tak jak trzeba...

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczecińskie Zakłady Graficzne. X—1—11685